

**Wyrok z dnia 14 listopada 1996 r.
I PKN 8/96**

Emeryt może, na podstawie art. 358¹ § 3 KC w związku z art. 300 KP, żądać zapłaty ekwiwalentu za węgiel według jego aktualnych cen, mimo że układ zbiorowy pracy określał kwotowo wartość jednej tony węgla a pracodawca wypłacał w terminie kwoty wyższe niż wynikające z tego układu, lecz niższe od rynkowej ceny węgla.

Przewodniczący SSN: Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie: SN Maria Mańkowska, SA Mieczysław Bareja (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 1996 r. sprawy z powództwa Józefa M. i Czesława K. przeciwko 1) Kopalniom i Zakładom Przetwórczym Siarki "S." w T., 2) Kopalni Siarki "M." w T. o ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy, na skutek kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 29 lutego 1996 r., [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający ten wyrok, wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Tarnobrzegu [...] z dnia 28 listopada 1995 r. i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu-Sądowi Pracy w Tarnobrzegu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Powodowie Józef M. i Czesław K., będący na emeryturze, w pozwie skierowanym do Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Tarnobrzegu w dniu 20 maja 1994 r. wnosili o zasądzenie na ich rzecz od Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki "S." w T. różnicy pomiędzy wypłaconym im w latach 1992-1993 ekwiwalentem pieniężnym za deputat węglowy a ekwiwalentem pieniężnym wypłaconym w tych latach przez zakład pracy pracownikom pozostającym nadal w zatrudnieniu. Nie godzili się na zastosowanie różnych stawek wysokości ekwiwalentu za jedną tonę węgla deputatowego w zależności od tego, czy wynagrodzenie pracownika uległo ubruttowaniu oraz czy przepisy podatkowe zwalniają należności z tytułu ekwiwalentu pieniężnego przysługujące emerytom i rencistom od podatku dochodowego, czy też nie. W kolejnych pismach procesowych z dnia 17 czerwca, 24 czerwca, 18 listopada 1994 r. oraz na rozprawie w dniu 17 listopada 1994 r. zmienili żądanie pozwu, domagając się wyrównania ekwiwalentu pieniężnego przez wyliczenie jego wysokości odpowiadającej rynkowym cenom w poszczególnych latach, z tym, że ostatecznie żądaniami w sprawie objęli lata 1991-1994. W toku procesu, w związku ze zmianami organizacyjnymi pozwanego zakładu pracy po stronie pozwanej powództwo częściowo zostało skierowane przeciwko Kopalni Siarki "M." w T.

Wyrokiem z dnia 16 marca 1995 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Tarnobrzegu powództwo uwzględnił w całości, zasądzając na rzecz powodów kwoty odpowiadające różnicy pomiędzy pobieranym ekwiwalentem pieniężnym za deputat węglowy a ceną

rynkową węgla w latach 1991-1994. Sąd Pracy stwierdził, że powodowie nabyli prawo do deputatu węglowego w ilości 2,5 tony w stosunku rocznym po przejściu na emeryturę (1984, 1987). Prawo to realizowali pobierając ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy wyliczony jeszcze w 1990 r. według cen rynkowych węgla (orzeczenia I klasa) i wszelkie zmiany w zakresie prawa powodów tak co do prawa do deputatu węglowego (prawo niekwestionowane w procesie przez stronę pozwaną), jak i zasad ustalania wysokości tego deputatu, wprowadzone przepisami wewnątrzzakładowymi, nie mogą wiązać powodów, nie będących po 1990 r. pracownikami zakładu pracy. Sąd Pracy powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1986 r., III PZP 4/86 (OSNCP 1987 z. 1 poz. 15). Wskazując, że ekwiwalent stanowi równowartość deputatu, Sąd Pracy stwierdził, iż zakład pracy wyliczając wysokość ekwiwalentu zastosował stawki w rażąco sposób odbiegające od cen rynkowych węgla. W sytuacji, w której należności pracownicze podlegają waloryzacji (art. 358¹ § 3 KC), zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, waloryzacji tej podlega również ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1992 r., I PZP 51/92), to wypłata zaniżonego ekwiwalentu pieniężnego nie stanowiła i nie mogła stanowić wykonania zobowiązania w rozumieniu art. 354 KC i zobowiązanie to nie wygasło.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 1995 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wskutek rewizji obydwu pozwanych zakładów pracy, wyrok Sądu Pracy uchylił i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W motywach wyroku wskazał, że prawnej oceny uprawnień powodów do wysokości ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy można dokonać wyłącznie na gruncie układu zbiorowego pracy z 1982 r., gdyż w oparciu o ten układ powodowie nabyli prawo do deputatu węglowego. Nie kwestionując możliwości prawnej zastosowania waloryzacji sądowej (art. 358¹ § 3 KC) stwierdził, że spełnienie świadczenia możliwe byłoby do uznania nawet w przypadku wypłaty powodom ekwiwalentu pieniężnego w stawce kwotowej określonej w układzie zbiorowym, to jest 550 starych złotych (5,5 grosza za tonę węgla), przy zastosowaniu zasady nominalizmu. Za istotne w sprawie uznał konieczność ustalenia, czy przez dokonanie wypłaty zakład pracy wykonał zobowiązanie, czy zobowiązanie wygasło w rozumieniu art. 466 KC. Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1992 r., I PZP 51/92, wskazał na konieczność rozważenia interesów stron i zasad współżycia społecznego z uwzględnieniem sytuacji ekonomicznej pozwanych zakładów pracy, jak i powodów przy stosowaniu waloryzacji sądowej (art. 358¹ § 3 KC).

Wyrokiem z dnia 28 listopada 1995 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Tarnobrzegu powództwo oddalił. Opierając się na przeprowadzonych dowodach ustalił, że wysokość ekwiwalentu pieniężnego w kwocie 550 złotych (dawnych złotych) za tonę węgla ustalona była tylko do końca 1981 r. W latach 1982-1989 pozwany zakład pracy dla wyliczenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego stosował urzędową cenę węgla. Zmiana nastąpiła w 1991 r., w którym to przyjęto kwotę 270 tysięcy dawnych złotych za tonę węgla. Od 1 stycznia 1992 r. zakład pracy w ogóle odstąpił od wydawania deputatów węglowych dla pracowników, zastępując je ekwiwalentem pieniężnym, przy czym jako podstawę wyliczenia ekwiwalentu przyjęto 600 tysięcy dawnych złotych za tonę węgla. Od 1 października 1994 r. zakład pracy włączył ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy do wynagrodzenia zasadniczego za pracę. Nadto Sąd Pracy

szczegółowo ustalił stan rodzinny i sytuację ekonomiczną powodów, jak i pozwanych zakładów pracy. Oceniając sytuację powodów jako dobrą oraz uwzględniając krytycznie sytuację ekonomiczną pozwanych zakładów stwierdził, że obciążenie strony pozwanej dodatkowymi należnościami groziłoby upadłością tych zakładów pracy. W tej sytuacji stwierdził niedopuszczalność waloryzacji ekwiwalentu pieniężnego pobieranego przez powodów. Wskazując na dobrą wolę pozwanych zakładów pracy, wynikającą z podniesienia wysokości ekwiwalentów w 1991 r. i w latach następnych, przekraczającą wielokrotnie kwotę określoną w Układzie Zbiorowym Pracy, uznał powództwo za niezasadne.

Wyrokiem z dnia 29 lutego 1996 r. [...] Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie rewizję powodów oddalił, uznając ustalenia dokonane przez Sąd Pracy za w pełni trafne i znajdujące potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy. Również za trafną uznał ocenę sytuacji ekonomicznej stron w procesie i zasadne niezastosowanie waloryzacji sądowej określonej w art. 358¹ § 3 KC.

W kasacji wniesionej na podstawie art. 12 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189) Minister Sprawiedliwości, zarzucając rażące naruszenie art. 358¹ § 3 KC, wnosił o uchylenie wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 29 lutego 1996 r. [...] i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Tarnobrzegu z dnia 28 listopada 1995 r. [...] oraz przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania. Minister Sprawiedliwości powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1988 r., III PZP 58/87 (OSNCP 1989 z. 10 poz. 145) oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1996 r., I PRN 76/95 stwierdził, że ekwiwalent pieniężny za określoną ilość węgla jest uprawnieniem pracowniczym, które ma samoistny mechanizm gwarancji utrzymania realnej wartości świadczenia i tego rodzaju ekwiwalent nie podlega waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 KC. Kasacja wskazuje na trudności w dokonaniu zmian w stanie prawnym, niemożność dokonania tych zmian w stosunku do emerytów i rencistów przez zmianę przepisów wewnątrzzakładowych do 1994 r. i trudności ekonomiczne wielu zakładów pracy. Ustawodawca wychodząc na przeciw tym trudnościom i mając na celu realizację praw nabytych dokonał zmian w stanie prawnym - ustawa z dnia 29 grudnia 1994 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 1995 r., Nr 1 poz. 1) i ustawa nowelizująca z dnia 28 czerwca 1995 r. (Dz. U. Nr 87, poz. 435), a szczególnie ustawa z dnia 28 czerwca 1995 r. o zaspokajaniu ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych niektórych świadczeń przysługujących emerytom i rencistom (Dz. U. Nr 87, poz. 436).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie bezsporne jest prawo powodów do deputatu węglowego w rozmiarze 2,5 tony węgla (orzecz II klasa). Powodowie nabyli to prawo w oparciu o Układ Zbiorowy Pracy dla Kopalnictwa Surowców Chemicznych z dnia 30 grudnia 1974 r., będąc pracownikami pozwanych zakładów pracy i przechodząc na emerytury w latach

1984 i 1987. Zgodnie z art. 8 Układu Zbiorowego Pracy pracownik mógł odebrać należny mu deputat węglowy w naturze lub też wykupić deputat, otrzymując w zamian ekwiwalent pieniężny w wysokości 550 złotych za jedną tonę deputatowego węgla.

W przypadku, w którym pracownik nie pobrał deputatu węglowego w naturze, ani też nie wykupił deputatu od zakładu pracy (art. 8 ust. 2 pkt 2 układu), zakład pracy wypłacał pracownikowi ekwiwalent pieniężny według tych samych stawek, jak przy wykupie deputatu. To, czy pracownik (dotyczy to również emerytów i rencistów uprawnionych do deputatu węglowego) odbierze deputat węglowy w naturze, czy też skorzysta z ekwiwalentu pieniężnego zależało wyłącznie od woli pracownika. Jest zatem naturalne i zrozumiałe, że wartość ekwiwalentu pieniężnego za węgiel powinna odpowiadać w przybliżeniu wartości węgla jaki uprawnionemu przysługiwał. Wymagała tego nie tylko zasada równego traktowania pracowników, lecz także względy ekonomiczne. Tak też stosowany był układ zbiorowy pracy. Nie stosowano sztywnej stawki określonej układem zbiorowym, lecz stawkę kształtowały ceny węgla. W okresie, w którym ceny węgla w związku z systemem gospodarczym z natury rzeczy były urzędowe, stawkę tę kształtowały te właśnie ceny węgla, zgodnie z twierdzeniami stron, zeznaniami świadków i ustaleniami Sądu Rejonowego-Sądu Pracy. Sądy rozpoznające sprawę nie ustaliły natomiast jakie akty prawne pozwalały zakładowi pracy na taką praktykę w latach 1982-1989 w tym zakresie. Sytuacja uległa zmianie w latach 1990-91 w związku ze zmianami w sposobie kształtowania cen i inflacją. W 1991 r. obowiązywało w pozwanym zakładzie pracy porozumienie w sprawie zakładowego systemu wynagradzania z dnia 25 stycznia 1991 r. (porozumienie załączone do akt). Porozumienie to w § 6 - zachowując zasadę wyboru świadczenia przez uprawnionego (deputat w naturze lub ekwiwalent pieniężny) - stanowiło, że ekwiwalent pieniężny dolicza się według ceny jednej tony węgla. Powód odbierał węgiel deputatowy we wskazanych punktach sprzedaży węgla, zaś zakład pracy pokrywał należność. Zatem deputat węglowy, zgodnie z dowodami w sprawie, odpowiadał równowartości ceny rynkowej węgla i na tym poziomie powinna być określona. Z tych ustaleń Sądu Pracy oraz porozumienia z 25 stycznia 1991 r. wynika, że w zakładzie pracy stosowany był mechanizm gwarantujący zachowanie realnej wartości świadczenia. Rozpoznając sprawę po raz pierwszy Sąd Rejonowy-Sąd Pracy zwrócił uwagę na istnienie tego mechanizmu, nie przeprowadzając jednakże analizy podstaw prawnych jego funkcjonowania w pozwanym zakładzie pracy. Dodatkowe elementy dotyczące okresu od 1982 do 1989 r. wniosło postępowanie dowodowe przeprowadzone przez ten Sąd w trakcie ponownego rozpoznawania sprawy. Nadal jednakże kwestia podstaw prawnych funkcjonowania tego mechanizmu wymaga postępowania dowodowego. W pełni zasadny jest pogląd prawny wyrażony w kasacji Ministra Sprawiedliwości. O ile w pozwanym zakładzie funkcjonował mechanizm gwarancyjny zapewniający realność ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy, to istotnie stosowanie waloryzacji sądowej określonej w art. 358¹ § 3 KC, byłoby niedopuszczalne i stanowiło rażące naruszenie tego przepisu. Powołane w kasacji Ministra Sprawiedliwości orzeczenia Sądu Najwyższego tak uchwała z dnia 29 stycznia 1988 r., III PZP 58/87, OSNCP 1989 z. 10 poz. 145, jak i wyrok z dnia 18 stycznia 1996 r., I PRN 76/95, a także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., I PZP 5/95, OSNAPiUS 1996 nr 4 poz. 56, wskazują na rozróżnienie zobowiązań pieniężnych i niepieniężnych. Przytoczone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., I PZP 5/95 orzecznictwo Sądu

Najwyższego jest jednoznaczne. W sprawach z zakresu prawa pracy dopuszczalna jest sądowa waloryzacja roszczeń pieniężnych, oparta na przepisie art. 358¹ § 3 KC. Dotyczy to również świadczenia pieniężnego ustalonego kwotowo w zakładowym systemie wynagrodzenia w zamian za deputat węglowy, niezależnie od zmiany wartości węgla, które nie zostało spełnione w terminie. Dopuszczalność sądowej waloryzacji tego rodzaju roszczeń zależy wyłącznie zatem od tego, czy świadczenie zostało spełnione w terminie, oraz od tego, czy zobowiązanie zostało wykonane w rozumieniu art. 354 § 1 KC. Stosownie do tego przepisu zobowiązanie jest wykonane, o ile jego wykonanie jest zgodne ze społeczno-gospodarczym celem oraz z zasadami współżycia społecznego. Czy istotnie pozwany zakład wykonał zobowiązanie, wypłacając kwoty wielokrotnie - jak to stwierdził Sąd Pracy - przekraczające kwotę ustaloną w układzie zbiorowym pracy w 1974 r. (kwotę 5,5 groszy za tonę), czy też kwotę o wiele niższą od ceny tony węgla obowiązującej w roku wypłaty, za którą były pracownik będzie mógł nabyć tylko część tego, co stanowi należny mu deputat węglowy. Jest oczywiste, że pomiędzy realną wartością należnego deputatu w naturze a świadczeniem określanym jako ekwiwalent pieniężny zachodzi olbrzymia różnica [...]. Zatem strona pozwana, wypłacająca ekwiwalent pieniężny [...], jak i powodowie w pełni zachowują rozeznanie, że wypłacony ekwiwalent nie jest ekwiwalentem, lecz jego namiastką. Nie może być mowy w takim przypadku o spełnieniu świadczenia, a tym bardziej o wykonaniu zobowiązania w rozumieniu art. 354 § 1 KC. Dlatego też, gdyby w pozwanym zakładzie pracy nie funkcjonował mechanizm gwarantujący zachowanie realności świadczenia (ekwiwalentu pieniężnego) w pełni byłaby dopuszczalna sądowa waloryzacja roszczenia w oparciu o przepis art. 358¹ § 3 KC w związku z art. 300 KP.

Rozpoznając sprawę Sądy, a zwłaszcza Sąd Wojewódzki jako sąd rewizyjny, nie zwrócił jednakże uwagi na to, że stosowanie waloryzacji sądowej - art. 358¹ § 3 KC możliwe jest tylko w sytuacji, w której zgodnie z art. 300 KP kwestie uprawnień pracowniczych nie są możliwe do rozstrzygnięcia w oparciu o przepisy prawa pracy z powodu braku odpowiedniej regulacji prawnych. Skoro w pozwanym zakładzie pracy w latach poprzednich waloryzowano wysokość ekwiwalentu pieniężnego należnego za deputat węglowy, stosując mechanizm gwarantujący realność tego ekwiwalentu, to ten i tylko ten sposób możliwy jest do zastosowania w celu ustalenia wysokości ekwiwalentu należnego powodowi w latach 1991-1994.

Prawo do deputatu węglowego przysługujące emerytom i rencistom jest prawem nabytym. Fakt, że tego prawa strona pozwana nie kwestionuje wprost nie oznacza, że prawo to przez stronę pozwaną zostało poszanowane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1993 r., I PRN 124/93 - OSN 1994 z. 10 poz. 183 dotyczący dodatków dla nauczycieli emerytów). Dla oceny zachowania tego prawa istotna jest również realna wysokość ekwiwalentu. Istotne jest, czy były pracownik może za uzyskany ekwiwalent nabyć taką ilość węgla, jaka mu przysługiwała jako deputat węglowy, czy może zaspokoić swoje życiowe potrzeby w takim samym, jak poprzednio zakresie. Gdy zważy się liczbę obywateli uprawnionych do deputatów, w tym deputatów węglowych i wiążący się z tym problem społeczny, przy występujących kwestiach prawnych związanych ze zmianą wewnętrznego prawa pracy, powołane w kasacji przez Ministra Sprawiedliwości zmiany w stanie prawnym zezwalają zobowiązany na wypłatę ekwiwalentów pieniężnych na rzecz byłych pracowników.

Z tych względów rozważania Sądu Pracy dotyczące grożącej hipotetycznie

pozwanemu zakładowi pracy upadłości nie mogą mieć znaczenia prawnego.

W tych warunkach uznając kasację Ministra Sprawiedliwości za zasadną, stosownie do art. 393¹³ KPC orzeczono jak w sentencji.

=====